

Kuryer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych. Redakcja: przy ulicy św. Marcina nr. 16. Administracja i Ekspedycja: przy ulicy św. Marcina 16, w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu marek 7,50; na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austrii marek 9,15; w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki. Cena ogłoszeń wynosi 15 fenigów od drobnego siedmioliterowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny:

Wtorek, 30 września 1884.

(w zast.) NIKAZY GRUSZCZYŃSKI z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchman i Frenkler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurtu n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei Dreźnie, Gdańsku, Halli n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubecie, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Spis kandydatów poselskich wybranych na walnych zebraniach przedwyborczych.

Okręgi wyborcze:

Table listing 15 electoral districts (okręgi wyborcze) with their respective candidates. Districts include Gnieźnieńsko-Wągrowiecki, Kościańsko-Bukowski, Śremsko-Średzki, Wrześnińsko-Pleszewski, Krotoszyński, Odolanowski-Ostrzeszowski, Powiat i miasto Poznań, Szamotuńsko-Obornicko-Międzychodzki, Krobski, Wschowski, Szubińsko-Wyrzycki, Inowrocławsko-Mogilnicki, Czarnkowsko-Chodzieski, Babimojsko-Międzyrzecki, and Powiat i miasto Bydgoszcz.

Poznań, 29 września.

(Ostatnie wiadomości z Egiptu: cofanie się Anglii; sobotnia narada gabinetu egipskiego; artykuł „Timesa” o reformie w finansach egipskich i odpowiedzi prasy niemieckiej; misja hr. Herberta Bismarcka do Anglii i wyjazd kupców hamburskich do Friedrichshafen. — Z wojennego teatru w Chinach. — Zaprzeczenie wiadomości ze strony „Journal de St. Petersburg”, jakoby Rosya zawarła alians z Francją przeciw Chinom, i nabyła w własność port Kowala na morzu Egejskim. — Wyjazd cara z Królestwa Polskiego do Petersburga.)

„Protesta mocarstw, jakkolwiek w ostrych zrehabilitowane są formie, mogą być jedynie uważane za czczą formę; mocarstwa spełniły swój obowiązek, zaprotestowały, a my spełnimy nasz obowiązek, jeżeli pokażemy, że do kroku tego zmusza nas niezbędna konieczność, nasze interesa, które złożyły losy w nasze ręce.”

głąd z niedzieli w „Kuryerze”), mówi, że jest ona z palca wyszana. Car rosyjski opuścił wreszcie Królestwo Polskie i jak donosi telegram, stanął szczęśliwie w sobotę wieczorem w Peterhofie. Odjazd samodzierny Rosyi z dworca na Pradze odbył się cicho. Na dworcu, jak mówi telegram biura Wolffa, zebrała się jenerality, dostojnicy władz miejskich i przedniejsi obywatele; o okrzykach ludu, lub też jakich innych owacych nie ma w telegramie najmniejszej wzmianki.

października o 4 z południa, na którym posel p. Szczaniecki zda relacya poselską. Na powiat sztumski w niedzielę dnia 5 października i to w Starym Targu tejez niedzieli o 1 po południu u p. Kikuta; w Podstulnie tejez niedzieli o 5 po południu u p. Preussa. W Lipienicach na powiat człuchowski w środę dnia 8 października o godzinie 2 po południu, w oberży p. Gillmana. W Chmielnie we wtorek 14 października o godzinie 3 po południu w lokalu p. Gilmeistera. W Kowalewie u Piątkowskiego w niedzielę 19 października o pół do pierwszej po południu.

przy czem dzielnie broni szkoły i szerzy Towarzystwo obrony prawnej. O godzinie 3 z południa, książe Zdzisław Czartoryski, w stroju polskim wstąpił na mównicę i zagaił zebranie starą naszem pozdrowieniem: „N. B. P. J. Ch.!” i w kilku słowach wyłożywszy cel zebrania, poprosił na przewodniczącego p. Stan. hr. Czarnieckiego, a do pióra pana Józefa Mycielskiego, Wilczyńskiego z Szurkowa i na ławników pp. Szworca z M. Górki i Karalusa, rządzącego Sarbinowa. Policya reprezentowała aż dwóch komisarzy: z M. Górki i z Gostynia.

Wybory.

Pan Tiedemann, prezes rejencji bydgoskiej, postawiony na kandydata w okręgu szubińsko-wyrzyckim, powiedział na zebraniu w Nakle pomiędzy innymi te słowa: „My tutaj na pograniczach niemieckiej Rzeszy mamy obowiązek doprowadzić do czci niemieckie imię, a w obec nieprzyjaciela niemieckości czuć się zawsze tylko Niemcami!” Nieprzyjacielem niemieckości jest naturalnie w rozumieniu p. Tiedemanna nie kto inny, tylko Polacy.

Wiek wyborczy w Koronowie odbędzie się na sali w Grabinie w niedzielę, dnia 5 października o 5 godzinie po południu, na którym posel Magdziński zda sprawozdanie z czynności poselskich; ksiądz proboszcz Byczyński z Dąbrówki przemawiać będzie w sprawie szkoły i obrony praw naszych. O liczny udział uprasza komitet wyborczy.

Wiek w Miejskiej Górze. Starodawna siedziba Górków, Czarnkowskich, Przerębskich, Sulkowski. Miejska Górka dawno już nie była tak ożywiona, jak w dniu wczorajszym, kiedy gotowała się na walny wiec przedwyborczy; ruch w mieście był wielki, zajęcie bardzo żywe, a chociaż wiec późno był zapowiedziany, stanęła nań bardzo znaczna liczba wyborców. Z pomiędzy obywateli okolicznych widzieliśmy pp. Nasierowskiego z Oczkowie, Emila hr. Szoldrskiego z Osieka, Stanisława hr. Czarnieckiego z synem p. Marcellim z Pakostawia, Gustawa Potworowskiego z Goli, Józefa Mycielskiego, ks. Zdzisł. Czartoryskiego, który się poważnie zajął urządzeniem wieca, p. Wilczyńskiego z Szurkowa, dr. Grobelnego, prof. Leciejewskiego z Wiednia, księży prob. Wnuka, Janickiego, Chmielińskiego, Ulrycha, oraz liczny zastęp obywateli miejskich z p. Szworcem na czele. Komitet cały był w komplecie, z wyjątkiem p. Marcelego Zółtowskiego z Godurowa, który przemawiał już na wiecu w Krobi, Gostyniu i Poniecu, do Miejskiej Górki wszelako dla ważnych przeskąd przybyć nie mógł.

Niemcech zaprowadzili język francuski, tak jak to niegdyś Rzymianie robili w Germanii, zaprowadzając w sądach język łaciński. Ufajmy w Bogu, że mądrość monarchy nie pozwoli dzisiaj na tak anormalne stosunki.

Po tym przemówieniu, które również z zapalem przyjęto, podziękowano na wniosek przewodniczącego komitetowi i wnioskowi, — na wniosek księcia Z. Czartoryskiego przewodniczącemu, poczem wiec zamknięto.

Petycja wyłożona w sali pokryto licznymi podpisami. Cały wiec odbył się w najlepszym, wzorowym porządku. Następnie zebranie zapowiedziane jest do Dubina.

Odpowiedź ks. dr. Franzowi.

Posel p. K a z i m. C h ł a p o w s k i przesyła nam z prośbą o umieszczenie następującej repliki na odpowiedź ks. dr. Franza:

„W oświadczeniu, które książę dr. Franz w skutek listu mego do „Germanii“ przesłał (a dziwię się, że „Germ.“ drukując odpowiedź, mego list nie dała), powiada, że jego słowa zostały w mem piśmie niedokładnie oddane.

Wziąłem je z referatu „Schles. Volks-Ztg.“ któremu ks. kan. dr. Franz nie był zaprzeczł.

Oświadczenie to jego przedstawia rzecz inaczej — a mianowicie stara się nadać pojęciu „germanizacji“ zupełnie odmienne znaczenie od dotychczasowego.

Ks. kan. dr. Franz powiada: „Rozszerzenie znajomości języka niemieckiego, czyli tak zwana germanizacja, nie jest sama przez się szkodliwą życiu kościelnemu.“

Przeciw rozszerzeniu znajomości niemieckiego języka nikt mieć nie może, owszem z korzyścią by było, aby Polacy umieli po niemiecku, a Niemcy, mający stosunki z polskim ludem, po polsku. Tak mogłyby obie narodowości żyć obok siebie w zgodzie i chrześcijańskiej miłości.

Ale wyraz germanizowanie dotychczas wyraźnie znaczył co innego. — oznaczał przerobienie na Niemców zapamiętaniem ojczystego języka.

I w tym znaczeniu napisałem, że dopomaganie do tego jest niegodnym powołania kapłańskiego, i siac musi do Kościoła nieufność.

Gdyby książę kanonik w swem oświadczeniu wykreślił to w powyższem związku zupełnie nie jasne a tak złowrokie słowo, moglibyśmy z radością powitać w znakomitym szermierzu naszego Kościoła szczerego i wolnego od uprzedzeń przyjacielu dobrego górnosiąskiego ludu.

K. Chłapowski,
posel.“

Korespondencje Kuryera Pozn.

Lwów, 27 września.

(Z sejm. — Petycja o zrównanie kalendarzy. — Petycja ks. Kalinki. — Posiedzenie „Macierzy.“ — Kandydaci poselscy. — „Słowo“ o podróży Naumowicza i Płoszczańskiego do Kijowa.)

(a) W miejsce p. dr. Grocholskiego został dzisiaj wybrany do komisji administracyjnej p. Gorecki, a ponieważ pan Grocholski był już prezesem, przeto komisja ta ukonstytuowała się na nowo, wybierając prezesem p. dr. Czerkowskiego, a zastępcą p. Kazimira hr. Badeńskiego. Następnie odrzucił sejm żądanie sądu w Mikołajowie o zezwolenie na karno-sądowe ściganie posła Wernickiego. Rzeczą się tak miała: W dniu 8 lipca podczas wyborów do rady powiatowej żądaczowskiej, p. Wernicki zbliżywszy się do starosty p. M. Holyńskiego, odezwał się do niego w te słowa: Lista wyborców nie jest ta sama, która była przy pierwszych wyborach, w tamtej chwili 28, a w obecnej 33 wyborców — a pan (M. Holyński) ją użył dla nich (tj. pomocników p. Wernickiego). Starosta domyślał się w tych słowach zarzut, jakoby akt listy, będący aktem urzędowym, sfałszował i żądał dochodzenia sądowo-karnego. Komisja mniema, że tu należy postępować z wszelką przestrożnością, a kierowała się przy tym tą zasadą, że zezwolenie to tylko wtenczas przez sejm udzielone być może, jeżeli zarzuty jakiegumś posłowi czyn karygodny jest tego rodzaju, iż gdyby był rzeczywicie popełniony, niegodnym czyniłby posła do zasiadania w sejmie, a dalej, jeśli zarzuty czyn karygodny jest po party takimi dowodami, z których można powiązać przekonanie, że rzeczywicie miał miejsce, to przeciwnie doniesienie jednostronne nie może dać podstawy sejmowi do udzielenia takiego zezwolenia. Nie trzymając się ściśle tej zasady, dałoby się obszerne pole do dowolnych posądzeń posłów. Sądzi także komisja, że sąd mikołajowski, wytaczający p. Wernickiemu proces, nie jest kompetentny — i wnosi o odnowienie zezwolenia na karno-sądowe ściganie p. Wernickiego, co też sejm uchwalił. — Przyjęto kredyt 120,000 złr. na budowę koszar. — Wnioski komisji gospodarstwa krajowego o ochronie lasów wywołały bardzo ożywną rozprawę. Przemawiali hr. Rey, ks. Adam Sapieha, Jaworski, Miroszewski, Wrotnowski, Wodzicki, Chrzanowski. Odracający wniosek Jaworskiego upadł, poczem posiedze-

nie zamknięto. Następnie posiedzenie we wtorek.

Pomiędzy petycjami wniesionymi do sejmu znajduje się także petycja pana Krańskiego o zrównanie kalendarza juliańskiego z gregoriańskim. Odesłano ją do wydziału krajowego, celem bliższego zbadania.

Do protokołu sejmowego wpłynęła już i na najbliższem posiedzeniu przydzielona zostanie komisji — petycja O. Kalinki, o uchwalenie 15 stypendyów po 300 złr. rocznie, dla tyłuż uczniów obrz. gr. k. w internacie ruskim OO. Zmartwychwstańców we Lwowie. Wiadomo, że sejm w roku 1881 uchwalił na prośbę O. Kalinki 10,000 złr. na budowę domu. W roku 1881 miał internat 8 uczniów, a obecnie ma ich 46, między którymi znajduje się 14 synów księży gr. kat., 3 synów nauczycieli, 5 synów urzędników, 13 uczniów z mniejszego mieszczaństwa, 3 synów djaków i 8 ze stanu włościańskiego. Można tedy twierdzić, że wszystkie klasy obrz. gr. kat. pragną korzystać z internatu OO. Zmartwychwstańców. Z tych 46 uczniów tylko 11 składa opłatę roczną 100—150 złr. Reszta (35) znajduje w internacie zupełne utrzymanie, wychowanie i pomoc naukową, bez żadnego kosztu dla swoich rodziców.

Przedwczoraj odbyło się w sali posiedzeń Wydziału krajowego doroczne posiedzenie obu rad „Macierzy Polskiej“, poczem p. marszałek krajowy dał obiad w salonach swoich dla członków „Macierzy.“

Dzienniki tutejsze popierają kandydaturę dr. Karła Lewakowskiego w miejsce prof. Juliana Zacharyewicza. Jako kandydata w okręgu Lwów-Grodek wymienia „Gaz. Narodowa“ dr. Stanisława Starzyńskiego, docenta tutejszego uniwersytetu.

„Słowo“ pisze, że Naumowicz i Płoszczańscy tylko przypadkowo wstąpili do Kijowa. Risum teneatis!

Minister Ziemiański wyjechał do Przemysła, gdzie się odbywa zjazd leśników.

Praga czeska, 27 września.

(Z sejm. — Polemika pomiędzy „Politik“ a „Narodni listy.“ — Varia.)

(XX) Na dzisiejszem posiedzeniu sejm czeskiego dr. Herbst stawił wniosek, aby ustawa wyborcza dla sejmu została zmieniona w tym kierunku, aby nadal prawo wyborcze przysługiwało wszystkim tym, którzy opłacają 5 florenów podatków. Jak wiadomo, podobne prawo uchwalila rada państwa; wtedy centraliści piorowali przeciwko tej reformie, niby dla tego, ponieważ równocześnie grupę właścicieli czeskich podzielono na 6 ciał wyborczych. Teraz p. Herbst wystąpił ze swoim wnioskiem, jakkolwiek wiedział doskonale, że większość czeska przygotowuje podobny projekt, który za kilka dni miał stanąć na porządku dziennym obrad sejmowych. Na interpelację Knolla, dotyczącą rzekomych gwałtów, popełnionych przez Czechów na Niemcach, namiestnik nie odpowiedział jeszcze, tymczasem odnośna komisja sejmowa obraduje nad wnioskiem Hechta, dotyczącym podziału Czech na okręgi czeskie i niemieckie. Na przyszłym posiedzeniu komisji w poniedziałek lub wtorek ma się zjawić reprezentant rządu, aby objaśnić komisją co do stanowiska, jakie rząd zajmie w tej kwestii.

Pomiędzy „Politik“ a „Narodni listami“, ostatnimi dniami toczyła się namiętna polemika o wybory w Chorwacji, gdy organ młodo-czeski wbrew znanym cyfrom, oznaczającym wynik wyborów, twierdził, że frakcja Starcewicz odniosła zwycięstwo, tudzież o zajęciu w Brukseli, co do których „Narodne liste“, naturalnie stanęły po stronie demokratów ulicznych.

W teatrze niemieckim od kilku dni gości tu słynna śpiewaczka amerykańsko-niemiecka, pani Minnie Hauk, niegdyś artystka artystka cesarskiej opery wiedeńskiej.

W teatrze czeskim panna Adlerówna, warszawianka, angażowana jako pierwsza baletniczka, wystąpi po raz pierwszy w poniedziałek.

Berlin, 28 września.

(Czy centrum jest potrzebne?)

(—) Liczba tych, co spekulują na zniknięcie centrum, jest legion. Najwyraźniej się te życzenia pojawiają w teraźniejszej walce wyborczej; pragnie gorąco rząd, pragną gorąco stronnictwa przeciwnie osłabienia stronnictwa katolickiego. Mawiał dawniej Puttkamer, że centrum się ulotni; Bennigsen prawil, że narodowcy będą górą, skoro centrum usunietem zostanie; wszyscy kulturowi przypowiadali złote czasy dla swych frakcji, gdy centrum klesnę poniesie. Nie sądzą wprawdzie, że to nastąpi rychło, i to przemawia na korzyść ich politycznego rozumu; ale wszyscy bez wyjątku śpiewają jedną i tę samą piosenkę: centrum powinno zniknąć z widowni politycznej. Ale czemuż ma zniknąć? Czyż frakcja, rozporządzająca największą ilością głosów, mająca po za sobą tak liczne zastępy wyborców, czyż taka frakcja nie ma racji bytu? Tylko półgłówki polityczne temu przeczyć mogą. Każdy poseł katolicki jest wybrany na mocy programu frakcyjnego, nie zyskał mandatu chytrnością i podstępem; wyborcy wiedzą, czego ma bronić; jeżeli przeto przeszło milion wyborców wotują na członka frakcji centralnej, to głosy ich naj-

świetniejsze zdają świadectwo, że stronnictwo istnieć powinno. Głos ludu uważa centrum za niezbędne, a milion wyborców bardzo dobrze wie, czemu jest niezbędnym. Czemuż tedy rząd i inne partie tak chciwie czychają na zgubę centrum? Jeśli się zapytamy o powody, każda inna da odpowiedź; ale wszystkie powody, przytaczane przez partie i półurzędowców tchną obłudą i nieszczerością. Półurzędowcy powiadają: centrum jest stronnictwem religijnem; stronnictwa religijne są w politycznych parlamentach nonsensem; trzeba przeto centrum usunąć. Twierdzenie, że centrum jest stronnictwem religijnem w zwykłym znaczeniu tego wyrazu, jest wierutnym fałszem. Program jego ogarnia wszystkie dziedziny polityczne, liczni protestanci wchodzą w skład jego; a zatem zarzut ten jest blachy. Prawda, że centrum nie tylko broni politycznych swobód, ale i religijnych; ale kłóć temu winien, jeśli nie ci, którzy z parlamentu uczynili zborzysko i bezbożną ręką się targnęli na najświętsze i niekalkalne prawa katolików. Prasa stronnictw przeciwnych odmawia centrum prawa bytu, ponieważ ono nie tworzy jednolitego politycznej. Zarzut to jeszcze niesłuszniejszy. Wskażcie mi frakcję, któraby w programie jego obronie i całym działaniu parlamentarnym przez lat więcej niż 10 dała dowody większej jednolitości i konsekwencji! We wszystkich kwestiach, czy to politycznych, czy ekonomicznych, czy socjalnych, żadne stronnictwo nie postępowalo zgodniej i jednomyślniej od reprezentantów katolickiej ludności. W niektórych sprawach mniejszej wagi głosowali różnie; ale nie było to sprawy zasadnicze, lecz zawisłe od osobistych przekonań. Czy dziś, czy za półtora roku należy znieść ustawę o socyalistach, o tym różne mogą być zdania. Przeciwnicy nasi mniemają, że z ustaniem walki kulturalnej zniknie i centrum, a dzisiejsze „Kreuz-Ztg.“ wypowiada, że dla ukończenia walki kulturalnej nieodbitnie jest potrzebna rewizja prawodawstwa majowego, bo koniec walki kulturalnej zada centrum cios śmiertelny. Czychający na śmierć centrum konserwatywni spekulanci chcieliby objąć po nim spadki i liczą na to, że jedna część centrum po zawarciu pokoju z Kościołem przejdzie do ich obozu, druga do liberałów. Jest to cześć iluzyjna. Nawet gdyby walka kulturalna całkowicie ustała miała, silne centrum byłoby potrzebne. Długożby szanowano wywalczoną swobodę, gdyby ludność katolicka, nie mając reprezentacji w ciałach prawodawczych, oddaną została na pastwę protestanckich większości? Uchowaj Boże, katolicy niemiecy obcy się nie mogą być silnej reprezentacji, jeśli za lat kilka lub kilkanaście nie chcą się doczekać nową, a może gorszą jeszcze i zawziętą walki kulturalnej.

ZIEMIE POLSKIE.

* Odjazd cara. Celem powitania pary carskiej deputacje miast: Łodzi, Piotrkowa i Częstochowy zebrały się dnia 26 bm. przed godz. 7 na dworcu w Kuluszkach, gdzie pociąg dworski stanął o godz. 8 rano. Gubernator Piotrkowa powitał carstwo chlebem i solą, a w imieniu Łodzian ofiarował carowej wspaniały bukiet. Prezydent miasta na czele deputacji z 30 osób złożonej (przeważnie fabrykantów), ofiarował carstwu chleb i sól i wypowiedział kilka słów powitalnych. Car podziękowawszy za powitanie, polecił wyrazić obywatelom łódzkim „żal, że nie mógł być w Łodzi, co nastąpi jednak innym razem.“ Deputacja Częstochowska ofiarowała carowi obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Car odkrył głowę, zbliżył się i ucałował obraz, poczem zbliżyła się carowa i ucałowała również obraz M. Boskiej. W ogóle zabawiono w Kuluszkach około 10 minut. — W piątek o godzinie pół do 12 w południe oboje carstwo przybyli do Warszawy koleją wiedeńską i nie zatrzymując się wcale, przejechali koleją obwodową do kolei petersburskiej. Ponieważ kolei obwodowa łączy się z petersburską po za dworcem, pociąg carski zatem nie zachodząc wcale na główny dworzec, przybył wprost do przystanku Pelcowizna, gdzie na przejazd carstwa oczekiwali główni reprezentanci władz miejscowych. Carstwo wysiedli z wagonu i przyjęli pożegnania, rozmawiając z zebranymi dygnitarzami. Nikt z publiczności nie miał wstępu na dworzec, na który zawezwano możebnie szczerze grono osób i do którego przystępu bronio wojsko. Po pożegnaniu obecnych, carstwo powrócili do wagonów, przyczem cesarz wezwał do siebie margr. Zygmunta Wielopolskiego, z którym długo rozmawiał. Margr. Wielopolski dopiero przed samem ruszeniem pociągu opuścił wagon carski. Carstwo, o ile wiadomo, odjeżdżają wprost do Petersburga, i jak się zdaje, unoszą z dosyć długiego pobytu w Królestwie bardzo przyjemne wrażenie, które bądź co bądź na zle nam wyjść nie powinno.

— „Nowoje Wremia“ szczerze Kochanowa, generał-gubernatora wileńskiego, przeciw Polakom. Zbyteczny ekspens! Kochanow fara da se!

NIEMCY.

* Berlin, 28 września. Cesarzewicz następcą tronu wraz z małżonką i córkami wyjechał dziś po południu z Frankfurtu o godz. 4^{3/4} do Baden-Baden.

— Pomnik Bacha. W Eisenach odsłonięto dnia 28 bm. po południu w obecności księżniczki Maryi Meiningen, Liszta, deputacyi z Londynu i wielu innych uczestników pomnik słynnego kompozytora Sebastjana Bacha. Archidyakon Kieser miał mowę, poczem pomnik oddano miastu.

— Podziękowanie cesarza. „Cobl. Zeitung“ pisze, iż cesarz nakazał naczelnemu prezesowi podziękować mieszkańcom za przywiązanie i wierno-poddańcze uczucia, jakie mu wszystkie powiaty prowincji nadreńskich okazały, tudzież za chętnę przyjęcie i ugoszczenie armii zebranej na ćwiczenia wojskowe.

— Socjalista Hasenclever na mocy § 28 ustawy o socyalistach z Berlina wydalony został. Był on tylko jeden dzień w Berlinie i zaraz wyjechał. Banicya przesłana mu została do Halli n. S., gdzie ma stały pobyt. Wydalenie jego zostaje niezawodnie w ścisłym związku z jego kandydaturą w szóstym okręgu wyborczym miasta Berlina.

— Zmiana w urzędach. Prezes policyi w Królewcu, p. Devens ma wstąpić w miejsce p. Bernuta jako prezes regencyi kolonijnej; lecz „Elberf. Ztg.“ pisze, że radca finansowy Boniu jest wyznaczony na następcę p. Bernuta.

— Cesarz i małżonka jego, jak powiada „Westf. Mera“ przed rozpoczęciem obiadu w Monasterze, przywitali w sali gmachu akademickiego biskupa i wdali się z nim w rozmowę. Ministrowie już przed obiadem oddali wizytę biskupowi, a minister spraw duchownych p. Gossler, przepędził u niego prawie całą godzinę.

— Nowy schematyzm dycezyi wrocławskiej wyszedł w tych dniach z druku po przerwie ośmioletniej. Według niego liczba duchownych (bez austriackiej części) wynosi osób 1066 (w roku 1869 było ich 1249). Nieobsadzonych posad wikaryuszów jest 142, probostw 210. W ich miejsce wstąpiło promocyjnych dusz-paszterzy 133, a 77 proboszczów, którzy umarli lub zrzekli się swych posad, dotychczas nie mają następców. Pomocniczych dusz-paszterzy w księżęć-biskupiej delegaturze jest 11, sześć probostw jest osieroconych, 7 księży jest na wygnaniu za granicą, a 13 nowo wyświęconych kapłanów nie może pełnić funkcji duchownych dla przeszłości przez rząd stawianych. W roku 1876 umarło księży 46, 1877 21, w 1878 31, w 1879 40, w 1880 43, w 1881 29, w 1882 34, w 1883 33, w 1884 dotychczas 13. Wyświęcono ogółem 70, a od 1877 umarło 250 księży.

Walne Zebranie

Towarzystwa akcyjnego

„Teatr Polski w ogrodzie Potockiego“.

Walne Zebranie akcjonaryuszów Towarzystwa „Teatr Polski w ogrodzie Potockiego“ zagał w sobotę o 4^{1/4} zastępcą przewodniczącego w Radzie nadzorczej p. sędzia Łyskowski. Członków zebrało się tylko 9; obecni reprezentowali 52 akcje, a przy późniejszym głosowaniu po odejściu jednego akcjonaryusza w ciągu posiedzenia, tylko 48 akcji.

Ponieważ z obecnych nikt nie zaproponował innego przewodniczącego, przeto p. sędzia Łyskowski przewodniczył obradom dalej. Na sekretarza powołał p. Stefana Cegielskiego; następnie udzielił głosu p. Bronisławowi Żychlińskiemu, który odczytał sprawozdanie z czynności Rady nadzorczej. Według tego sprawozdania Rada nadzorcza składa się z pp. Władysława Taczanowskiego, jako przewodniczącego, sędziego Mieczysława Łyskowskiego, jako zastępcy, Bolesława Potockiego, Bronisława Gasiorowskiego, Dionizego Oberfeldta, Maksymiliana hr. Mielżyńskiego i Bronisława Żychlińskiego; z tych obecni tylko pp. sędzia Łyskowski Oberfeldt i Żychliński. Do dyrekcyi należą pp. Franciszek Dobrowolski, dr. Kusztelan i Napoleon Urbanowski, wszysej obecni. Obecny jest także stosownie do przepisów p. mecenas Jażdzewski.

Do komisji rewizyjnej wydelegowała Rada Radzorcza z swego grona pp. Oberfeldta i Żychlińskiego, który wraz z p. Władysławem Jerzykiewiczem, na posiedzeniu dnia 19 września z swego polecenia się wywiązał. Komisja przejrzawszy dokładnie wszystkie pozycje w dochodzie i rozchodzie w „Rachunku sceny“ przysłała do tego przekonania, że obecny sposób prowadzenia sceny jest dobry i niezawodnie najkorzystniejszy dla Spółki, bo krom strony materyalnej ma i tę stronę dodatnią, iż uchylił wszystkie przykre i niemiłe zajścia, na jakie w latach poprzednich Spółka niestannie była narażoną.

Co do funduszu żelaznego nadmienia referent, że dzięki ofiarności społeczeństwa naszego, wzrósł on od ostatniego Walnego zebrania o 20,000 marek. — Z Rady nadzorczej wystąpił prezes p. Władysław Taczanowski, w jego miejsce nastąpi wybór innego członka. — Od ostatniego Walnego zebrania odbyła Rada nadzorcza 9 posiedzeń, na których przyjęto rozmaite projekta, które później zakomunikowane zostały.

Porządek obrad złożony z 10 punktów przyjęto.

Stosownie do tegoż zdaje sprawę p. Dobrowolski z czynności Dyrekcyi i z prowadzenia sceny. Twierdzi, że pomimo, iż stosunki finansowe Spółki się polepszyły, to jednakowoż świetniemi ich nazwać nie można. Następnie opisuje kolej, jakie trupa dramatyczna nasza przechodziła na wiosnę i pod-

czas lata, że bawiła na prowincyi w kilku miastach, następnie zaś w Ciechocinku i Włocławku, że po 1 października powróci do Poznania. Subwencyi otrzymała senna 5200 marek, ale w tym jest 2700 marek w bibliotece i garderobie. I z tego wynika, że obecny sposób prowadzenia sceny jest praktyczny. Dalej komunikuje p. Dobrowolski, iż p. Józef Rychter, pomimo korzystnych propozycji ze strony dyrekcyi, na warunki zgodzić się nie chciał. Na przyszłość kilku obywateli, poproszonych przez p. Dobrowolskiego, stanowiąc będzie rodzaj komisji artystycznej, która decydować będzie o wyborze sztuk. Co do reżyseryi, to, jak później p. Dobrowolski na interpelacyi p. Antoniego Raczynskiego oświadczył, niezawodnie ją obejmie p. Ludwik Siedlecki, który już w ubiegłym sezonie za czasów p. Rychtera wiele reżyserował się trudnił, a później trupą dramatyczną naszą kierował.

Następnie odczytał sprawozdanie kasowe p. dr. Kusztelan, dając przy każdej pozycji stosowne objaśnienia.

P. Antoni Raczynski zapytuje, czy wszystkie akcje teatru zostały całkowicie zapłacone. P. dr. Kusztelan, oraz przewodniczący objaśniają, że zalega jeszcze przeszło 29,000 marek, ale w tym jest 2700 marek w bibliotece i na akcje pieniędźmi przewyższyły o wiele kapitał zakładowy, który i tak już na Walnem Zebraniu w r. 1876 został do 300,000 marek podwyższony. P. Dobrowolski dodaje, że monita o dopelnienie spłat akcyi drażnią i dla tego Dyrekcyja tego sposobu chwytając się nie może, zwłaszcza, że w ostatecznym razie § 8 statutów zastósować można. P. Raczynski jest za zastósowaniem § 8. P. dr. Kusztelan dowodzi, że zapisując datki dobrowolne na konto akcyi z powodu uchwały na zeszlorocznem Walnem zebraniu. P. Dobrowolski wobec fałszywych a ustawicznie rozwiewanych wieści o dochodzie z zabawy w Parku Wiktorii w r. 1882 konstatuje, że cały dochód przekazany został do funduszu żelaznego, że nie uroniono z tego ani grosza na koszt procesu, ani na kary na skazanych nałożone. P. dr. Kusztelan dodaje następnie, że nie wie, co się dzieje z pieniędzmi przez „Gońca Wielkopolskiego“ zbieranemi dla Teatru polskiego. Spółka przynajmniej żadnej kwoty od „Gońca“ nie otrzymała. Objasnia następnie, że pozycyja „cele dobroczynne“ stanowią kwoty przekazane przez p. Reszkę na cele teatru, na ochronę św. Józefa. Co do wydatku na benefisy i gratyfikacye objaśnia, że cały dochód wpisany jest w dziennym zbiorze, a połowę z czystego dochodu (a p. Rychter nawet 2/3) otrzymują artyści, co jest wpisane w rozchodzie. Co do „drobnych wydatków“, to właściciwi powinna pozycyja ta brzmieć „rozmaite wydatki“ a tu zaliczone są kwiaty, za które płaci się ryczałtowo miesięcznie pewną sumę, pożyczanie mebli, garderoby, węgle itp. Po rozmaitych jeszcze drobniejszych objaśnieniach udzieleno dyrekcyi pokwitowania.

Na wniosek przewodniczącego podziękowało zebranie dyrekcyi za jej trudy i mozoły, — a p. Raczynski nadto wnosi o podziękowanie tak dyrekcyi jak i radzie nadzorczej. Uznanie to rzeczywicie należy się dyrekcyi, mianowicie p. Dobrowolskiemu, który niemałe położył zasługi około prowadzenia sceny. Przystąpiono następnie do wyboru członka rady nadzorczej w miejsce ustępującego pana Władysława Taczanowskiego. Głosowanie odbywa się na wniosek p. Raczynskiego kartkami. Wybrano 28 głosami księcia Zdzisława Czartoryskiego.

Zanim obliczenie ukończono, wnosi p. Dobrowolski, aby rok rachunkowy Spółki kończył się z dniem 30 czerwca, poczem w ciągu 3 miesięcy ma być zwołane walne zebranie. — Sędzia Łyskowski zauważa, że wniosek ten dotyczyłby już zmiany statutów (§ 28), a tego nie ma na porządku obrad. P. Dobrowolski uznaje to, lecz prosi, aby dzisiejsze walne zebranie dało upoważnienie do postawienia tego wniosku na przyszłym walnem zebraniu, na co się zgodzono. P. Dobrowolski objaśnia, iż w roku bieżącym dopiero obecnie zwołano walne zebranie, gdyż w obec pobytu trupy naszej w Księstwie aż do lipca, nie można było rychłej rachunków wygotować.

Przy następnym numerze stawia rada nadzorcza przez p. Żychlińskiego wniosek: „Walne zebranie zgadza się na przebudowanie domu frontowego, nie inaczej jednakże, jak tylko pod tym warunkiem, że to przebudowanie okaże się korzystnym dla interesów Spółki, dla oceniającą czego wybiera się z poróżd akcjonaryusza komisją złożoną z 3 członków, której rada nadzorcza i dyrekcyja Spółki przedstawi plany i kosztorysy, i w razie, jeżeli rzeczona komisja uzna ten projekt za korzystny i zgodzi się na przebudowanie, w takim razie obowiązując będzie walne zebranie.“

P. Urbanowski objaśnia plany przebudowania. Stanowiąc więc miał miał dom frontowy o trzech piętrach i z dwoma skrzydłami w podwórzu. Czynsz z tych lokalności musiałby atoli przynosić tyle, iżby pokryto wszystkie wydatki. Komisja więc ma to dokładnie zbadać tak pod względem technicznym, jak i co do wysokości przyszłego czynszu, i elaborat swój, jak później uchwalono na wniosek p. Raczynskiego, przedłożyć na dzwycza najemni walnemu zebraniu, na ten cel zwołanemu do zatwierdzenia.

Do rzeczony komisji wybrano pp. budowniczego Maryana Cybulskiego, kupca Władysława Jerzykiewicza i Antoniego Raczynskiego z Krzesin.

Ponieważ nikt z członków wniosków dalszych nie stawił, przeto przewodniczący solwował posiedzenie o godzinie 7 i pół. Poczem pan mecenas Jażdzewski przeczytał

sprawozdanie, tak w polskim jak i w niemieckim języku, które stosownie do statutów trzech członków zebrania podpisał.

Towarzystwa i Spółki.

* **Ważne Zebranie Kółek Włościańskich** powiatu bydgoskiego odbędzie się w Koronowie dnia 5 października o godzinie 3 po południu w lokalu p. Grubińskiego, ze współudziałem wicepatrona Wgo p. Koczorowskiego.
O liczny udział uprasza
ZARZĄD.

Cholera.

Madryt, 27 września. W miejscowościach dotkniętych cholera zaszło ogółem 9 przypadków cholery.

Carogród. Nakazane przez radę zdrowia z 10 na 15, a z 5 na 8 dni przedłużenie kwarantanny cofnięto. Pozostanie przeto przy dawniejszych przepisach, które rozporządzają dla okrętów przybywających z krajów dotkniętych epidemią kwarantannę dziesięciodniową, a dla przybywających z morza Czarnego pięciodniową.

Paryż, 27 września. W departamencie wschodnich Pireneów umarło wczoraj 13 osób na cholera. — Stan zdrowia w Paryżu jest według ogłoszonego dzisiaj raportu tygodniowego wyborny. W ciągu tygodnia zaszło tylko 922 przypadków śmierci, pomiędzy nimi 43 wskutek tyfus, a jedna tylko osoba umarła na cholera sporadyczną.

Rzym, 27 września. Biuletyn choleryczny z dnia 26 września. W prowincjach: Alessandry zach. 2, w Aquili 1 osoba; w Avellino zach. 2, um. 2; w Bergamo zach. 13, um. 14; w Brescie zach. 8, um. 3; w Casercie zach. 3, um. 2; w Cremonie zach. 15, um. 12; w Cuneo zach. 41, um. 9; w Ferrarze zach. 1, um. 1; w Genui zach. 61, um. 38 (pomiędzy nimi zachorowało w mieście Genui 38, um. 12, a w Spezzii zach. 9, um. 6); w Massu e Carrara zach. 3, um. 2; w Medyolanie zach. 3; w Modenie zach. 3; w Neapolu zach. 223, um. 102 (między nimi w samym mieście Neapolu 166, um. 63); w Parmie zach. 10, um. 3; w Paviu zach. 3; w Reggio zach. 6, um. 3; w Rovigo zach. 5, um. 5; w Salernie zach. 1 osoba; w Turynie zach. 6, um. 8; a w weneckiej prowincji (w Palestrinie) zach. 1, um. 1.

Paryż, 28 września przed południem. W Oranie zaszło 6 przypadków podobnych do cholery. Przybyły z Cochinchiny parowiec „Abdel Kader“, na którym zaszły dwa przypadki śmierci, zatrzymano w Bonie na kwarantannę. W departamencie zachodnich Pireneów wczoraj umarła jedna osoba na cholera.

Rzym, 28 września. Biuletyn choleryczny z dnia 27 b. m. W prowincjach: Aleksandry zachorowały na cholera 4 osoby, um. 4; w Bergamie zach. 16, um. 10; w Cremonie zach. 6 osób, umarło 6; w Cuneo zach. 19, um. 9; w Ferrarze zach. 4 osoby, um. 4; w Genui zach. 79, um. 51; z tych przypada na miasto Genue 39 przypadków choroby, a 27 śmierci, w Spezzii zaś zach. 11 osób, umarło 6; w Mantui zach. 2 os., um. 2; w Massa e Carrara zach. 3, um. 3; w Medyolanie zach. 2 os., um. 1 os.; w Modenie zach. 2 os.; w Neapolu zach. 240, um. 115 (między nimi zachorowało w mieście Neapolu 166, um. 74); w Casercie zach. 7, um. 4; w Parmie zach. 7, um. 2; w Paviu zach. 3, um. 2; w Rzymie zachorowała 1 osoba; w Rovigo zach. 1 os., um. 2; w Salernie zach. 3, um. 5; w Sondrio zach. 1 os., um. 1; w Turynie zach. 6, um. 5; w mieście Weneccji zach. 2 os., um. 2.

W Genui zach. od wczorajszego dnia godz. 10 wieczorem, do dzisiaj godz. 10 przed południem tylko 6 osób. Donoszą ztamtąd, że Arcybiskup, duchowieństwo i ochotnicy Czerwonego Krzyża odwiedziły chorych.

Neapol, 29 września. Od soboty godz. 4 po południu do niedzieli godz. 4 po południu zachorowało w Neapolu 123 osób, umarło 64. W niedzielę wszystkie szynki przez wojsko obsadzone zostały w celu zapobieżeniu nadużyciom.

W Genui od soboty godz. 10 w nocy aż do niedzieli godz. 4 po południu zachorowało 8 osób.

Carogród, 28 września. Turecka poczta okrętowa do Warny tymczasowo zawieszona została.

Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, poniedziałek 29 września.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał księdzu kapelanowi Schewelingowi przy kościele św. Lamberta w Monasterze order orła czerwonego czwartej klasy.

* **Na wystawienie kościoła w Gryzynie.** Z przeniesienia 27,50 marek. Ks. T. 2 marki. — Razem 29,50 marek.

* **Na ubogą rodzinę** poleconą przez pana A. Pitznera. Z przeniesienia 7 marek. Dziś nadał ks. proboszcz Boguszewicz 3 marki. — Razem złożono na ten cel w redakcji pisma naszego marek 10.

* **Na Misyse Bułgarskie.** Z przeniesienia 619,48 marek. Ks. Chybicki ze Steszewa 8,50 marek. — Razem 627,98 marek.

* **Na 00. Zmarłych wstąpiło w Lwowie.** Z przeniesienia 858,11 marek. Książd Chybicki ze Steszewa 3 marki. — Razem 861,11 marek.

* **Czas wspólnie** z kolegami na ławach szkolnych przeżyty, budzi niezawodnie w każdym miłe wspomnienia, tém miłsiemi są one dla tych, którzy razem przechodzą z klas z niższych do wyższych, zasiedli równocześnie do prac abiturycenckich, aby później poświęcić się zawodowi przed siebie obranemu.

Dziesięć lat temu 38 uczniów gimnazjum św. Maryi Magdaleny składało popis abiturycencki i przyrzekło sobie, że w r. 1884 zjadą do Poznania, aby przypomnieć sobie owe chwile, kiedy po opalach z patentem w rękę opuszczali mury starodawniej naszej szkoły, aby sobie opowiedzieć wśród wesołej pogadanki dalsze koleje życia, aby wrzescie uczcić pamięć kolegów, którzy życie doczesne w tém dziesięcioleciu pozegnali.

Czytelnicy zapewne zauważyli kilkakrotnie anons w piśmie naszym, zwołujący abiturycenckich z r. 1874 na zjazd do Poznania. Z różnych stron naszej dzielnicy a nawet z po za jej granic, zebrano się grono młodych obywateli w dość znacznej liczbie i rozpoczęło dziś zebranie swoje od wysłuchania żalobnej mszy św. za spokój duszy zmarłych kolegów, którą z rana w kościele pobornadzińskim odprawiono, i do której czterech z grona przybyłych służyło. Dalsze szczegóły odkładamy do następnego numeru.

* **Papież Leon XIII**, według doniesienia „Osservatore Romano“, polecił malarzowi watykańskiemu, Ludwikowi Sejtz, ażeby wymalował al fresco na ścianie w „Sala dei Candelabri“, w muzeum watykańskim, scenę przyjęcia przez Ojca św. deputacji polskiej z Matką i dziećmi, ofiarującej w imieniu kraju obraz „Sobieski pod Wiedniem“. P. Sejtz w sali wspomnianej, mieszczącej starożytnie posągi, maluje inne także pamiętne zdarzenia z czasów pontyfikatu Leona XIII.

* **Znowu zebranie wyborców.** Wczoraj o godzinie czwartej po południu odbyło się w ogrodzie Stocka, na sali p. Gruszczyńskiego, zebranie zwołane przez zwolenników kandydatury p. dr. Niegolewskiego. Zaproszenie na to zebranie ogłosiły dwa pisma tutejsze: „Goniec Wielkopolski“ pomiędzy inseratami i „Orędownik“ w oddziale redakcyjnym. Na czele sześciu zwołujących to zebranie podpisał się pan Józef Wrzesniewski z firmy Arndt i Sp. Zebranie było dość liczne, bo około 150 do 200 wyborców się stawilo, przeważnie z klasy rzemieślniczej robotniczej. Liczny udział w tym zebraniu przypisać należy wieściom, które już od soboty krążyły na mieście: Twierdzono bowiem, że zebranie ma wybrać delegatów, którzyby poprosili komitet prowincjonalny o umieszczenie p. dr. Niegolewskiego w jakim pewnym okręgu wyborczym. Jako członków tej deputacji wymieniano poważnych obywateli, np. lekarzy, kupów itp. Drugą wieść puszczoneo na miasto, jakoby zebranie złożone z zwolenników kandydatury pp. Cegielskiego i dr. Niegolewskiego, miało zadokumentować zgodę i popierać listę komitetu z kandydaturą p. Cegielskiego, przyjętą na zebraniu na sali Lamberta. Ten projekt podał też rzeczywiście p. Michał Więckowski, nie usłuchali tej rady jednak oponenti, i dla tego p. Więckowski usunął się od tej roboty wczorajszej.

Zebranie w ogrodzie Stocka zgwałt pan Kosmowski, krawiec, a przemawiali między innymi pp. Ignacy Andrzejewski, Maligowski, zecer z drukarni „Gońca Wielkopolskiego“, i inni. Przemówienia były wymierzone przeciwko komitetowi i przeciw p. Kościelskiemu, a jeden z mówców oburzył zebranych wystąpieniem przeciwko duchowieństwu, mówiąc o duchowieństwie z 16, 17 i 19 wieku, za co go ktoś z zebranych wśród okrzyków: „socjaliści! nie chcemy socjalisty!“ ostro skarcił. — Przyjęto też rezolucyę, żądającą unieważnienia uchwały wyborców na sali Lamberta. — Protest ten podpisywano na sali i w ogrodzie. Policją reprezentowali pp. komisarz policyjny Schikora i inspektor policyjny Bittner. Cała ta scena trwała około trzy kwadransy. Wczoraj i dziś krąży drukowane protesta po mieście do podpisów.

* **Okna malowane, sprawione kosztem ks. Kanonika Sybilskiego** dla naszej archikatedry, już są gotowe i wstawione przy wielkim otwartu. Jedno przedstawia M. Boską Sykstyńską, drugie św. Michała Archaniola. Rusztowania, któremi wielki otwór jeszcze jest zastawiony, nie pozwalają dobrze przejrzeć tych okien, ale o ile widzieć je można, obrazy, jako też otaczające je ozdoby starannie i gustownie są wykonane, i wraz z ołtarzem, który również nakładem ks. Kanonika Sybilskiego w nową, świetniejszą przyobleka się szate, pięknym i trwałym będą pomnikiem szlachetności pobożnego fundatora dla podniesienia chwały Bożej.

* **W Małem Sitnie**, w powiecie bydgoskim otwarta została z dniem 23 b. m. stacja telegraficzna, połączona z tamtejszą agenturą pocztową.

* **Powiat krobowski** podzielony został na 77 okręgów wyborczych, z których przypada na Rawicz 4, na miasta Bojanowo, Dubin (z Dubinkiem i Szymonkami), Miejska Górka, Gostyn, Jutrosin, Krobka, Poniec (z Wydawami i Smilowem), Piaski i Sarnowa po jednym, na obwód policyjny bojanowski 9, na gostyński i górecki po 12, na jutrosiński 14, na krobowski 7, a na rawicki 10. — Powiat czarnkowski został podzielony na 86 okręgów wyborczych, z których przypada po 2 na Czarnków, Wieleń i Trzciankę, po 10 na obwody policyjne czarnkowski i Hamry Czarnkowskie, 14 na czarnkowsko-lubaski, 13 na obwód zamku wieleńskiego, po 10 na obwody wieleński i ksiąski, 13 na trzciankowski.

* **Magistrat krotoszyński** poszukuje registratury, pensya wynosi 300 m. Podanie wieści należy w przeciągu 6 tygodni.

* **Zwracamy uwagę** szanownych naszych czytelników na umieszczone ogłoszenie pana Marcelo Stana, który otwiera w Koronowie

skład żelaza, sprzętów kuchennych, węgla kamiennych i materiałów budowlanych. Jest to pierwszy skład polski w tej gałęzi na Koronowo i okolice, która jest przeważnie polską. Spodziewamy się więc, że obywatelstwo tamtejsze poprze to przedsięwzięcie naszego rodaka, który posiadając znakomite wiadomości fachowe, będzie się starał wszystkim wymaganiom zadość uczynić. Szczęść Boże młodemu przedsiębiorstwu!

* **Gniezno**, 28 września. (Kasa wdów i sierót ponaczyckich. — Listy wyborcze. — Koncert Scharwenki. — Różaniec. — Towarzystwa przemysłowe.) Rejencya bydgoska zmieniła statut dla kas wdów i sierót ponaczyckich. Skutkiem tej zmiany z dnia 15 lutego rb. wywala tutejszy landrat w „Orędowniku powiatowym“ wszystkich nauczycieli elementarnych, którzy jako członkowie do pomienionej kasy należą, aby składki, z § 15 wynikające, do kasy powiatowej od 1 października rb., od kiedy zmiana statutu staje się prawomocną, w ratach kwartalnych z góry składali.

Listy wyborcze, jak wszędzie, wyłożone będą na magistracie w czasie godzin urzędowych od 30 września do 8 października. Miasto zostało podzielone na 4 okręgi wyborcze. I okręg będzie wybierał na sali magistrackiej; II w Hotelu europejskim; III w Hotelu du Nord, a IV w szkola ewangelickiej. Powiat zaś cały podzielony na 69 okręgów, licząc w to powyżej wspomniane okręgi miejskie. Wykaz tychże dołączył urząd ziemski do powiatowego „Orędownika“.

W połowie października ma tu przybyć Kswery Scharwenka, c. k. fortepianista nadworny i dyrektor konserwatorium w Berlinie, celem dania koncertu.

W katedrze ma się odprawiać Różaniec św. o godzinie 9 rano, jak to każdorazie dzisiaj ogłosił po odczytaniu ostatniego okólnika Ojca św. Leona XIII.

Towarzystwo młodych przemysłowców w Gnieźnie okazuje się bardzo ruchliwym. Niedawno bowiem w czasie triduum, odprawionego w tutejszej katedrze dnia 7 bm. odbyło się wspólne koleją pierwszą rocznicę swego założenia, a dziś już znów urzędza przedstawienie amatorskie. Ma być odegrana krotoczwila „Galganduch“, czyli trójka hultajka, a po przedstawieniu będzie zabawa z tańcami. Tutejsza „Gnesner Zig.“ chwali to Towarzystwo, wspominając, że liczba jego członków coraz więcej wzrasta, a pod zarząd pełnym przezorności szerzy w tutejszym pożytku towarzyskim spokój i przyjaźń!

Tutejsze zaś Towarzystwo przemysłowców i rzemieślników katolickich (stary przemysł) ma podobno zamiar urządzić wystawę gwiazdkową, a kilku majstrów ma zamiar zgłosić się z wyrobami swych uczniów na wystawę gwiazdkową w Poznaniu. W wystawie plezszewskiej bierze także kilku udział, a byłoby więcej wzięcia udział, gdyby komitet plezszewski wcześniej był ogłosił, że i ościenne powiaty mogą na wystawę swe wyroby posyłać.

* **Z Inowrocławia** piszą, że w powiecie mogilnickim na zebraniu przedwyborczem osób rządowi przychylnych założono związek wyborczy, który w każdym roku, kiedy przypadają wybory do parlamentu lub do sejmiku, ma czynnie wystąpić. Oprócz zarządu, w którego skład wchodzi radca ziemski, pan Puttkamer, i 2 wielkych posiadzicieli, wybrano z każdego miasta i obwodu komisarzkiego pewną liczbę mężów zaufania. Na kandydaturę powiatu inowrocławskiego p. Nehringa z Kruszy postanowiono głosować i w mogilnickim powiecie.

* **Pomiędzy stacyami Woldenberg (?)** a Krzymem otwarty zostanie z dniem 15 października przystanek, któremu nadano nazwę Waldowshof.

* **Od 1 października** zmieniony zostanie kurs poczty pomiędzy Czarnkowem a Wronekami. Z Czarnkowa odchodzić będzie poczta o godzinie 8 minut 30 rano, stanie w Dembnie o godz. 9 m. 5, w Lubaszku o godz. 9 m. 40, a w Wronkach o godzinie 12 m. 25 w południe. — Z Wronek odchodzić o godz. 3 po południu, stanie w Lubaszku o godzinie 5 minut 55 w Dembnie o godzinie 6 minut 20, a w Czarnkowie o g. 6. minut 55.

† **Panna Antonina Działowska**, córka śp. Kswarwego i Klotyldy z hr. Sierakowskich, siostra śp. Zygmunta i Lucyi Gajewskiej, umarła w piątek w Mgowie, w powiecie chelmińskim, gdzie po śmierci brata swego osiadła. Zmarła była wierną wykonawczynią myśli i planów śp. Zygmunta i doprowadzała do skutku mianowicie wydanietwa naukowe przez tego rozpoczęte. Administracya obszernego majątku sama wzięła na siebie, szczerze jej pilnując w zaciszu wiejskim i zupełnym oddaniem się obowiązkom dobrej obywatelki. R. i. p.

† **W powiecie lubelskim** zmarł w tych dniach Józef Halski, b. major b. wojsk polskich. Czciogodny weteran liczył 88 lat wieku. Po powrocie z wojska poświęcił się rolnictwu. Zwłoki jego złożone zostały w zeszłą sobotę na cmentarzu parafialnym we wsi Bystrzyce. R. i. p.

* **Ks. dr. Franciszek Raczki**, prezes Akademii umiejętności w Zagrzebiu, o którego pobytku na kongresie archeologicznym w Odesie donosiliśmy, bawił w dniu 22 bm. w Petersburgu, gdzie urządzono na cześć jego ucztę, na której byli obecni profesorowie, uczeni i literaci. Słowiańskie towarzystwo dobroczynności nie było reprezentowane. Toasty wznoszono w językach: rosyjskim, polskim, ruskim i chorwackim. Przemawiali ks. Raczki, profesorowie Kawelin, Jagicz, Traczewski, adwokaci: Spasowicz, Utin, powieściopisarz ukraiński Mordowcow, redaktor „Kraju“ Piltz i Wilhelm Bogusławski. Przewodnią ideą wszystkich mów była samodzielność rozwoju pojedynczych narodów słowiańskich. — Z Pe-

tersburga podążył ks. Raczki do Warszawy, dokąd przybył w środe. W czwartek wyborowe grono uczonych profesorów, literatów i obywateli podejmowało szanownego gościa w obszerniejszym, acz prywatnym kółku, pragnąc ma wyrazić sympatyę dla narodu i instytucji, której jest reprezentantem. W imieniu obecnych przemawiał prof. Adolf Pawiński, zaznaczając oburzony postępy, jakie w ciągu ostatnich lat 50 zrobiła na wszystkich polach Chorwacya, i podnosząc zasługi, jakie około tej pracy odrodzenia narodowego położył szanowny gość, a prezes tak sympatycznej instytucji, jaką jest Akademia zagrzebska. Przemówienie to przyjęto łuczniei oklaskami. Nadto zabierali głos: Wacław Szymanowski, prof. Kasznica, adwokat Dunin, redaktor „Kraju“ p. Erazm Piltz, Piotr Chmielowski. Dwukrotnie przemawiał sam ks. kanonik Raczki w języku chorwackim. Pan Tadeusz Czapski odczytał potem piękny wiersz Czesława (Jan-kowskiego). — W sobotę stanął ks. dr. Raczki w Krakowie, gdzie dostojnego gościa podejmowało w Hotelu saskim grono członków Akademii krakowskiej. W ciągu dnia zwiedził ks. Raczki, oprowadzany przez członków Akademii, starożytnie pamiętniki Krakowa. Ks. dr. Raczki znany jest w świecie naukowym ze swych licznych i poważnych prac historycznych. Rezultatem starannych i sumiennych studiów młodego jeszcze uczonego była obszerna, w r. 1857 wydana rzecz p. t. „Zarys historyi południowo-słowiańskich do IX wieku“, tudzież pierwszy tom słynnego dzieła „Wiek i działalność św. Cyryla i Metodego, apostołów słowiańskich.“

Jako jedna z najznakomitszych powag naukowych w swej ojczyźnie, został Raczki prezesem Akademii umiejętności w Zagrzebiu, powołanej do życia w r. 1867, i jego inicjatywy zawdzięczyć należy, że ta młoda instytucya w tak krótkim stóunkowo czasie poszczycić się może całym szeregiem świetnych wydawnictw, w których Raczki czynny bierze udział. W „Monumentach historycznych“ wy-daje on najstarsze dokumenta dziejów kroatkich do XII w., z których usiłuje odbudować pierwotne Kroatów dzieje, a nadto ogłasza cały szereg cennych rozpraw historycznych, z których ważniejsze są: „Bogomilowie i Patarenowie“, dalej „Ruch na południu słowiańskim w końcu w. XIV i na początku XV“, „Kiedy i jak księstwo chorwackie przeobraziło się w królestwo“, „Walka Słowian południowych o niepodległość państwową w w. XI“, „Materiały do historyi buntu chłopskiego w w. XVI.“

* **Mistrz Matejko** — jak się dowiaduje „Czas“ — w krótko ukończył nowy obraz średnich rozmiarów, przedstawiający „Bolesława Chrobrego“ z zięciem swoim, księciem Świętopełkiem, — pod Złotą Bramą w Kijowie. Obraz ten, mający związek z tradycyą rodziny księcia Heliodora Swiatopelka Czetwertyńskiego, zamieszkałego w Krakowie, zamówiony jest przez tegoż.

* **Podczas** manewrów pod Modlinem zatrzymano wszystkie tratwy na Wiśle i nie pozwolono im przez 5 dni dalej popłynąć, przez co powstały dla właścicieli i kupców, przeważnie poddanych pruskich, znaczne koszta i straty.

* **Smutny wypadek** zdarzył się dnia 14 b. m. na rzecze Dunajcu w obrębie gminy Ostrów, w powiecie tarnoskim. Wskutek przecięcia zatonała podczas przewozu łódź z 15 patnikami, udającymi się na odpust do Zbyłtowskiej Góry, z których tylko 10 zdołano ocalić od śmierci. Utonąły 3 kobiety z Wierzochława i dwie z Ostrowa. Przewoźnik Samuel Gewirtz pociągnięty został sędownie do odpowiedzialności.

* **Kalendarz.** Jutro we wtorek dnia 30go września św. Hieronima. Wschód słońca o godzinie 5 minut 59. Zachód o godzinie 5 minut 40.

TELEGRAMY.

Antwerpia, 29 września. Minister spraw wewnętrznych na bankiecie w ten sposób przemówił: „Rewizya prawa szkolnego tworzyła część naszego programu wyborczego. Przeciwnicy nasi nie mogą się żalić, iżbyśmy ich prawa i swobodę naruszyli. Przeciwnicy urządzili naukę według swego upodobania w gminach, gdzie byli górą. Nie będą odtąd przewodzili, gdzie my tworzymy większość. Nie nadujemy przemocy, lecz zawsze wznosić będziemy wolność, jako też przedsięwzięmiemy rewizyę prowincjonalnej ustawy gminnej w liberalnym duchu. Przeciwnikom naszym nie uda się zmienić opinii publicznej.“

Sinaja, 28 września. Dziś przed południem odbył cesarzewicz austriacki wraz z królem Karolem przegląd dwóch batalionów strzelców, które manewrowały w ogniu. Wczorzem odbył się na cześć cesarzewiczowstwa obiad galowy, poczem korowód z pochodniami i wielki capstrzyk.

Kairo, 27 września. Jenerał Wolseley udał się z sztabem swym jeneralnemu do Wady-Halfa.

Paryż, 27 września. Sobotnia rada ministeryalna uchwaliła zwolnienie parlamentu na dniu 14 października.

Hanoi, 27 września. Operacye nad Fung pod przewodnictwem pułkownika Berger i operacye nad My-lu-ong pod komendą pułkownika Moussain, zupełnie się powiodły. Francuzi są nieograniczonymi panami nad całym brzegiem rzeki Day.

Bruksela, 27 września. Dziś otworzył minister Bernaert kongres międzynarodowego stowarzyszenia literackiego i artystycznego. — W mowie zagajającej oświadczył minister, że na przyszłej sesyi

sejmu belgijskiego, przedłożony zostanie bardzo wolnomysłny projekt do ustawy dotyczącej własności literackiej.

Peszt, 27 marca. Dziś otwarta została opera królewska w obecności cesarza, ministrów, członków sejmu i przy udziale bardzo licznej publiczności.

Paryż, 28 września. Jak donoszą do agencji „Havasa“, zaproponowały Włochy rządowi egipskiemu zawarcie traktatu handlowego.

Bruksela, 28 września. Dyrektor dziennika „Le National“ Marchi, wydany został dziś przed południem z kraju.

Kijów, 29 września. Rozpoczęcie przerwanych prelekcji na tutejszym uniwersytecie na mocy nakazu kuratora okręgu naukowego, aż do dalszego rozporządzenia odtóżonem zostało.

Neapol, 29 września. Od północy 27 aż do północy 28 września zachorowało 180, umarło 53 osoby na cholera.

Rzym, 29 września. Kardynał Parocchi, jeneralny wikary dycyezji rzymskiej, przybył wczoraj wieczorem do lazaretu św. Sabyńi, aby chorych odwiedzić. Dyrektor zakładu wzbronil kardynałowi wejścia, oświadczając, że ma rozkazy od których mu odstąpić nie wolno, chociaż kardynał oświadczył mu że go do szpitalu wojskowego wpuszczono.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Echa muzyczne i teatralne** numer 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50 i 51 wyszły w przeciągu miesiąca lipca, sierpnia i września — zawierają: Jul. Adolf Święciecki. Teatr współczesny na Wschodzie. — Walerya Marrené. Tragedya człowieka. Salambo, obraz Zmurki. — D. R. Piotr Chmielowski. Stan dramaturgii polskiej w XVI stuleciu. Jan Kochanowski (studjum). — W. Korotyński. Jan Kochanowski (wspomnienie). — Juliusz Słowacki. Samuel Zborowski (dramat — z niedrukowanego nigdzie dotąd manuskryptu). — Wojciech Gerson. Sielanka, obraz Stryjowskiego. — Jan Karłowicz. Uroczystość w Bayreucie. — Wład. Bogusławski. Walerya Niewiarowska (sylwetka). — Julian Łętowski. Stanisław Koźmian (sylwetka). — T. Jeske-Choiński. Adolf Wilbrandt (sylwetka). — Kazimirz Kaszewski. Edward Lubowski (sylwetka). — St. M. Rzetkowski. Józef Kościelski (sylwetka). — Maurycy Karasowski. Robert Schumann (studjum). — Bronisław Zawadzki. Antonina Hoffmann (sylwetka). O teatrach ogródkowych. Opera. Przegląd dramatyczny (w każdym numerze). — Jan Kleczyński. Zakopane i jego pieśni (z nutami). Bibliografia muzyczna. Wiktor Massé (sylwetka). — A. Przegląd muzyczny (w każdym numerze). — Bolesław Prus. „Echa muzyczne“ (opowiadanie). — Wiktor Gomulicki. Szekspir, wiersz. Pawie piórka (noweleta). U wspólnego stołu (krytyka). — B. Rajchmann. Elektryczność w teatrze. — Czesław. Na koncertcie (wiersz Carmen Sylvy).

Przybyli do Poznania.

Poznań, 29 września.
LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI.
Lasocki z familiją z Lechlina, hr. Zółtowski z Czacza, Taczanowski z Szyplowa, pani Treskow z Owińsk, Szoldrski z Brudznia, Beusch z familiją z Czarnkowa, hr. Plater z Wielichowa, Radoszewski z Król. Polskiego, Radziwiński z Dobieszewa, Rogaliński z Cerekwicy, hr. Poński z Czacza, Paszewski z Wągrówca, hrabia Krzemiński z Paryża, Brandt z Manheim, Sczaniecki z Międzychoda, Potworowski z Goli.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI.
Dr. Ożegowski z Grabowa, dr. Jaworowicz z Trzemeszna, dr. Górny z Murowanej Gośliny, Karczewski z Kościana, pani Meurley z Koszt, Jezierski z Modliszwa, Wygocki z Rawy, dr. Broek z Chojnic, Henneberg z Warszawy, Waszczyński z Krotoszyzna, Wendland z familiją z Ostrowa, Sokolnicki z Walentynowa, panie Beh i Koschel z Wrocławia, Neumann z Chludowa, Białecki z żoną z Trzcianka, Kutzner z Mogilna, Kutzner z Warszawy, Lorkiewicz z żoną z Wrześni.

Telegram giełdowy

Kuryera Poznańskiego.
Berlin, 29 września 1884. (Kursa końcowe.)

Ziemniopłydy.	Kapitały.
Pszonca wyżej wrzes.-paźdz. 149,75	Galic. akc. k. 114,30
kwiecień-maj 160,75	Pr. consol. 4 ¹ / ₂ 103,30
Żyto stal 140,25	Pozn. listy z. 101,25
wrzes.-paźdz. 140,25	Pozn. listy rent. 101,25
listop.-grudz. 134,25	Austr. banknoty 167,25
kwiecień-maj 137,25	Austr. renta złota 86,50
Olej rzep. słabo wrzes.-paźdz. 51,40	Austr. losy 1860 119,—
kwiecień-maj 52,30	Włochy 96,30
Okowita słabo w miejsc 46,90	Rumny 104,30
wrzesień 47,—	Ros. banknoty 206,65
wrzes.-paźdz. 47,—	Ros.-ang. pożyczk. 94,40
paźdz.-list. 46,30	Pol. 5 ¹ / ₂ listy zast. 61,90
list.-grudz. 46,—	Pol. lik. l. zast. 56,25
kwiecień-maj 46,90	Kredyty 489,—
w miejsc 46,90	Kolej państwowa 513,—
wrzes.-paźdz. 120,—	Lombardy 253,50
Wyp.-żyta wsp. 00	Uspob. bardzo stałe.
Wyp.-okow. kw. 9,000	

Szczecin, 29 września 1884 (Kursa końcowe.)

Pszonca stale wrzes.-paźdz. 149,—	w miejsc 52,50
kwiecień-maj 162,—	Okowita słabo
Żyto niez. wrzes.-paźdz. 135,—	w miejsc 46,60
kwiecień-maj 134,50	wrzesień 46,80
Rzepik w miejsc —	wrzes.-paźdz. 46,80
Olej rzep. spok. wrzes.-paźdz. 51,50	kwiecień-maj 46,90
	Petroleum
	w miejsc 8,30

Wiec w Pakości

odbędzie się w niedzielę 5-go października o godzinie wpół do 4-tój po południu na sali p. Hegemanna.

Porządek dzienny:

Petycja szkolna,

Sprawa wyborów i Towarzystwa obrony prawnej.

O liczny udział prosi

(609)

Komitet wyborczy
powiatu mogilnickiego.

Odezwa.

Dnia 12 b. m. spaliło się we wsi Bolewicach pod Lwówkiem 26 domostw z zabudowaniami i całym tegorocznym plonem. Przeszło 300 osób pozostaje obecnie bez schronienia i w dotkliwej nędzy.

Chociaż zdołano zaspokoić najpierwsze i najwłaściwszą potrzebę nieszczęśliwych pogorzalców, to jednak potrzeba udziału szerszych kół społeczeństwa, aby bardzo ubogiej a pożarem dotkniętej ludności Bolewic dopomóż do wyżywienia się przez zimę i do odbudowania domów, — zwłaszcza, iż te bardzo nisko, krescencya zaś weale zabezpieczoną nie była.

Niżej podpisani, ufni w hojność społeczeństwa, upraszają na ten cel o laskawą datkę.

(616)

Nowy Tomyśl, dnia 27 września 1884.

Klapp, radca ziemiański z Nowego Tomysła, **Wl. Łacki**, właściciel dóbr z Posadowa, **ks. Hebanowski**, dziekan z Lwówka, **Müller**, komisarz obwodowy z Lwówka, **Fuss**, dzierżawca domeny z Bollwitz.

Od 1-go października r. b. mieszkać będą przy Wielkich Garbarach nr. 19.

(613)

DR. STAN,

lekarz praktyczny.

Korzystniej
jak na licytacji

20% rabatu na nowych,
33% „ „ starych

fortepianach aż do cofnięcia oferty. Cena kupna może być także później zapłaconą.

(560)

Magazyn fortepianów i harmoniów
w Poznaniu, plac Wilhelmowski nr. 4.

Niniejszem mam zaszczyt uniżenie donieść, iż z dniem 1 października b. r. otwieram w **Koronowie przy Wilhelmowskiej ulicy nr. 120**, naprzeciw pana A. Borny, pod firmą:

M. STAN

skład żelaza sztabowego, tow. żelaznych, narzędzi rzemieślniczych, sprzętów kuchennych, domowych i rolniczych, materiałów budowlanych, oraz węgla kamiennych, kowalskich i opałowych.

Dokładna znajomość artykułów mego przedsiębiorstwa, którą w kraju i za granicą sobie przyswoiłem, umożliwi mi, daleko idącym wymaganiom zadosyć uczynić.

(589)

Usilnie starać się będę, przez rzetelną usługę, towarami przedniej jakości i cenami przystępnymi zafiancować Szan. Odbiorców pozyskać i trwale utrzymać.

Prosząc uprzejmie o laskawą uwzględnienie i wspieranie mego przedsiębiorstwa, kreślę się

z wysokim szacunkiem

uniżony

Marceli Stan.

O odnowienie prenumeraty pism czasowych

upraszamy, zapewniając regularne ich dostarczanie. Cenniki gratis i franko.

(614)

M. Leitgeber i Spółka.

Nowości

w materyach francuzkich, angielskich i krajowych na jesienną i zimową porę już nadeszły.

J. & A. WITKOWSCY
w Poznaniu.

(580)

Rzeźby — Stacye Męki Pańskiej oraz figury św. Pańskich z gipsu i cementu wykonuję na zamówienia. Praca staranna. Ceny bardzo przystępne.

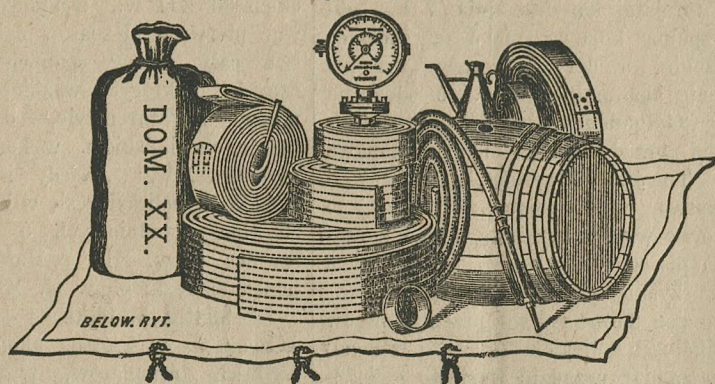
(612)

M. Piotrowski, sztukator

w Poznaniu przy ul. Strzałowej nr. 7.

Pasy do maszyn

artykuły gumowe,



WORKI I PŁACHTY, OLIWĘ I SMAROWIDŁO, Nieprzemakalne płachty na stogi, derki na konie

polecają

(611)

Orłowski i Sp.

Poznań.

Warszawa.

Malarz i dekorator

J. KOMENDZIŃSKI

Poznań, ul. Fryderykowska 20

polecą się Wielbnemu Duchowienstwu, Szanownym Dozorom kościelnym oraz Panom Budowniczym do wykonywania wszelkich prac malarskich, złotniczych jako i malowania wnętrzy kościołów i kaplic w prawdziwym kościelnym stylu. Polecza ołtarze stare i nowe tak na murach jako i na drzewie. Maluje obrazy nowe i odnawia stare oraz czasem zniszczone fresko, gobeliny i wszystkie inne prace w zakresie artystycznym wchodzące. Wszelkie podjęte prace wykonuję sam spiesznie i rzetelnie choć w oddaleniu.

(468)

Zdolności do wykonywania wszelkich prac nabyłem w szkołach sztuk pięknych i podróżach po większych miastach Niemiec i za granicą.

Księgarnia Katolicka

Poznań, Wodna ulica 25

wydała i poleca:

Krótką naukę o Różańcu św.

Cena 3 fen. — 100 egz. za 2 msk. Z przesyłką 2.20. — Taż nauka po niemiecku w tej samej cenie. — Próż tego polecamy: **KORONKI** jako i **całe Różańce** drewniane, kokosowe, kościane, z aspiem, srebra itd. od 20 fen. do 20 m. za sztukę.

CRÈME

Radzcy Dr. Mateckiego
radyczny środek na piegi

polecają

(645)

H. Jasiński i Sp.

Drogerya w Poznaniu.

Stoik 3 marki.

Poszukują umieszczenia:

Nauczyciele z rozmaitym stopniem wykształcenia, — **nauczycielka** w średnim wieku, muzykalna, wychowana w Paryżu, — **nauczycielka** wysoko muzykalna, uczennica **Joachima**, — **nauczycielka** nieegzaminowana muzykalna.

Potrzebujemy:

Nauczycielki egzaminowanej, gruntownie obeznanej z muzyką i językiem francuzkim na 1000 marek pensyi, — **nauczycielki** muzykalnej, mówiącej po francuzku na 300 rubli.

Koczorowski & Wlazłowski,
Wrocławska ulica 15.

Ś. Marcin 16/17

jest mieszkanie o czterech pokojach wraz z wszelkimi przy należnościami od 1 października r. b. do wynajęcia. Bliższa wiadomość w biurze św. Marcina 65.

(476)

Kurs nauk

w wyższej szkole żeńskiej
P. P. DANYSZ

będącej pod dyrekcyą **prof. dr. Mottego**

rozpocznie się w środę 15 paźdz.

Egzamin nowo wstępujących uczemie we wtorek 14 października od 2 godziny począwszy.

Zgłoszenia przyjmują **A. A. Danysz,**
Poznań, plac Piotra nr. 3.

(615)

W. Trzciniński,

rzeźbiarz i pozłotnik

w Poznaniu,
Wodna ulica Nr. 22,

polecą się do odnawiania całych wnętrzy kościołów, do budowania nowych ołtarzy; również polecą swój obficie zaopatrzony skład sprzętów kościelnych, mianowicie: ołtarzyki do noszenia z pięknymi obrazami w wielkim wyborze, baldachymy, latarki, kierce, pasy Chrystusa na Boże męki, przed procesyą, do szkół itd., figury św. Pańskich z drzewa i gipsowe, figury P. Jezusa do grobu i rezurekcyi; oprawia obrazy w ramy barokowe i z pięknych lisztew. Również polecą piękne pajaki do kościołów różnej wielkości od 8 do 36 świec.

(103)

Nowy

najwybor. kawior astrachański,
wielkoziarnisty kawior elbląski

oraz wszelkie wędliny i marynaty polecą w wielkim wyborze hurtem i detalicznie

(617)

W. St. Lisiewski

HANDEL ŚLEDZI I WĘDLIN.
ul. Wrocławska nr. 14.

Herbatę chińską

sprzętu 1884/5 r.

uzupełnioną wybornymi gatunkami.

Poznań. **J. N. Piotrowski.**

Pierwszego października rozpocznie się **nowy kurs** w haftowaniu złotem i płasko jako też robotek: filet-guirre i point-lace. Deseń monogramów znaczny się na materyach. **Krupska** w Poznaniu, plac Wilhelmowski nr. 1.

(611)

Do mego handlu towarów lokalnych poszukuję

(610)

subjekta.

S. Cylkowski,
Mogilno.

L'Agence française spéciale demande:

Plusieurs gouvernantes françaises musiciennes et non musiciennes.

Une gouvernante polonaise, diplômée, bonne musicienne.

Un gouverneur polonais possédant l'allemand et le français.

(598)

Hôtel pod Czarnym Orłem nr. 5.

3000 marek kaucyi złoży bezdzietny urzędnik gospodarczy, posiad. chłbne świadectwa. Miejsce objąłby każdego czasu. Także i innych urzędników i leśniczych poleca **Zybert**, Poznań, ul. Teatralna 5.

(618)

Handel i oberża

tanio do wydzierżawienia.

K. Bochiński,

Inowrocław.

Używany fortepian

jest z powodu przeprowadki tanio na sprzedaż **Wrocławska ul. nr. 12, II piętro.**

(608)

Szanownej méj klienteli donoszę uprzejmie, że z dniem 1go października r. b. przenoszę mój

Magazyn ubiorów damskich

z ulicy Wielkiej Rycerskiej nr. 6 do domu Wgo C. Adamskiego (dawniej Braci Kronthalów) przy ulicy Śgo **Marcina nr. 64, I piętro.**

Poznań we wrześniu 1884.

(472)

Melania z Hedingerów Mann.

Wszelkie nowości na sezon jesienno-zimowy

w materyach wełnianych, jedwabnych i półjedwabnych od najtańszych do najdroższych wyrobów. Materye na poszycia futrzane tylko w wyrobach dobrych i trwałych, jedwabie i aksamity liońskie czarne i kolorowe, płótna, szyrtyngi, bieliznę męzka, derki podróżne ang., halki, chustki jedw. itd. itd. polecamy w wielkim wyborze po cenach przystępnych lecz stałych

J. & T. Kamiński,

Stary Rynek nr. 76, obok pałacu hr. Działyńskich.

P. Zelfry oraz materye pozostałe z lata wyprzedajemy po cenie zakupu i taniéj.

(486)